

# niedziela

## GŁOS Z TORUNIA



### MYŚL PASTERZA

*Rodzina ma być miejscem wzrostu wszystkich jej członków.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

## Radość rodziny parafialnej



zdjęcia: Archiwum parafii

Boże Nutki pod batutą sióstr terezanek są dobrze znane w parafii

Diecezjalne Dni Rodziny w Lubawie 1-2 lipca zakończyły peregrynację ikony Świętej Rodziny w diecezji. Dzień Rodzin odbył się w wielu parafiach, także na toruńskim Rubinowie?

BARTŁOMIEJ FILARSKI

**T**rudu organizacji podjęła się rada parafialna wraz z proboszczem ks. Andrzejem Kowalskim i Robertem Olkowskim, wiceprezesem Stowarzyszenia Pomocy Społecznej oraz Edukacji Prawnej i Finansowej „Wspólnota” w Toruniu. Patronat nad wydarzeniem objął bp Wiesław Śmigiel, marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki i wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia Łukasz Walkusz.

Prowadzenia spotkania pod hasłem „Niech nasza droga będzie wspólna” podjęli się Maciej Korzeniowski i Michał Naleśniak. Na placu przykościelnym 11 czerwca nie zabrakło atrakcji dla dzieci, dorosłych, ale

przede wszystkim dla całych rodzin. Można było podziwiać występy dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 27, scholi parafialnej Boże Nutki, zaopatrzyć się w ekologiczne wyroby lokalnych wytwórców, podziwiać wozy bojowe wojska oraz straży pożarnej, zaznajomić się z działalnością Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w zakresie rodzin adopcyjnych, był symulator dachowania obsługiwany przez WORD w Toruniu, zjeżdżalnie dla najmłodszych, malowanie twarzy, znakowanie rowerów prowadzone przez Policję, nauka zasad bezpieczeństwa prowadzona przez Straż Miejską oraz segregacji śmieci prowadzone przez MPO. Można było dowiedzieć się o działalności miasta i województwa, a także wysłuchać wspaniałego koncertu Orkiestry Wojskowej z Torunia wraz z solistami; śpiewali także Kamil Czeszel, Mario Samsolo i Katarzyna Wiśniewska.

W trakcie festynu trwała loteria fantowa, w której wygrywał każdy los. Dochód przeznaczony został na

powstające centrum integracji dzieci i młodzieży w parafii oraz na organizację i pomoc osobom z niepełnosprawnościami prowadzoną przez Stowarzyszenie Pomocy Społecznej oraz Edukacji Prawnej i Finansowej „Wspólnota” w Toruniu.

Wszystkim instytucjom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do powrotu festynu na Rubinowie serdecznie dziękujemy! 



Nie zabrakło rozrywek dla najmłodszych

## Cenna pamięć

**ŁUBIANKA** Uroczyste wniesienie relikwii ks. Jerzego Popiełuszki.

**P** przed Mszą św. 12 czerwca plac przed kościołem bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Łubiance zapęłniła 50-osobowa grupa pielgrzymów, którzy przybyli z sanktuarium bł. ks. Jerzego z Warszawy, aby uroczyście złożyć krzyż pątniczy, do którego wmontowany jest fragment katafalku. W procesji zostały również wniesione relikwie bł. ks. Popiełuszki oraz urna z ziemią z grobu męczennika. Wnieśli je brat zmarłego Józef wraz z bratową Alfredą. Poświęcenia krzyża dokonał inicjator budowy kościoła w Łubiance ks. kan. Rajmund Ponczek. Eucharystii przewodniczył ks. prał. Józef Nowakowski



Katarzyna Umińska

**Ks. Popiełuszko jest bliski mieszkańcom Łubianki**

w koncelebry z księżmi z dekanatu biergłowskiego wraz z ks. Henrykiem Janekowskim z Bydgoszczy oraz ks. Rafałem Szwajcą z Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku.

W kazaniu, które wygłosił stały diakon diecezji toruńskiej Waldemar Rozynkowski mogliśmy usłyszeć, jak bardzo ważna jest pamięć. Dzięki niej przyjęliśmy dziś w świątyni trzy ważne znaki, które pozwalają nam wejść w tajemnice wiary: krzyż, który już zawsze będzie towarzyszył temu miejscu, relikwiarz i urnę z ziemią. Po Mszy św. krzyż został na stałe przeniesiony na miejsce przed świątynią. Następnie złożono kwiaty przy kamieniach upamiętniających powstanie Solidarności Rolników Indywidualnych. Nie zabrakło części artystycznej. Przy kościele na scenie odbył się koncert w wykonaniu Violi Brzezińskiej z zespołem. Można było również skosztować pysznych ciast oraz wojskowej grochówki. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

## Śpiewali dla Maryi

**GÓRZNO** W uroczystość Zesłania Ducha Świętego odbył się koncert galowy laureatów Festiwalu Pieśni Maryjnych 2022.

**F** estiwal ma już wieloletnią tradycję. W tym roku hasłem koncertu było: „Śpiewamy dla Maryi Panny Matki Kościoła”. Wydarzenie zorganizowała Szkoła Podstawowa SPSK w Miesiączkowie wraz z parafią Podwyższenia Krzyża Świętego w Górznie. Patronat honorowy sprawował burmistrz Miasta i Gminy Górzno Tomasz Kinicki.

W festiwalu wzięło udział 49 podmiotów (soliści i zespoły), reprezentujących kategorie wiekowe od lat 3 do 60+, pochodzących także spoza diecezji toruńskiej, a nawet spoza Polski – wybrzmiało także schubertowskie „Ave Maria” w języku ukraińskim,



Mateusz Magalski

**Młodym wykonawcom nie brakowało pomysłów**

co jest w obecnym czasie bardzo wymowne. W czasie uroczystości nie zabrakło wspólnej modlitwy i śpiewu wszystkich zgromadzonych ku czci Matki Bożej.

Występy oceniało jury w składzie: prof. dr hab. Roman Gucza i prof. dr hab. Aleksandra Gucza-Rogalska (oboje związani z Akademią Muzyczną im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku) oraz Katarzyna Chęsy-Zajic (mezzosopran) z Częstochowy. Zgodnie stwierdzono, że uczestnicy zaprezentowali się na wysokim poziomie. W poszczególnych kategoriach przyznano Pasma Srebrne (19), Pasma Złote (21), a Grand Prix zdobyli: schola „Aniołki” (Jastrzębie), zespół „Gama”

(Brodnica), Jagoda Prokop (Kurzętnik), Nadia Rogowska (Kurzętnik), Aleksandra Kwiatkowska (Kurzętnik), Kacper Groszewski (Marzęcice), Bianka Kusińska (Marzęcice), Patrycja Kilanowska (Lidzbark), Nadia Anokhina (Charków, obecnie Brodnica).

Tego dnia dopisała zarówno pogoda, jak i duże grono słuchaczy. Poczęstunek dla gości, przygotowany został w budynku LO w Górznie. Z całego serca dziękujemy wszystkim uczestnikom oraz tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tej edycji festiwalu. Zapraszamy za rok! **n**

ORGANIZATORZY FESTIWALU

**niedziela**  
GŁOS Z TORUNIA

**Ks. Paweł Borowski**

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

**Beata Pieczykura**

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

## Nowe życie w Duchu Świętym

**GRUDZIAŁZ** Najmniejsza grudziądzka parafia świętowała odpust.

**W** uroczystość Zesłania Ducha Świętego sumie odpustowej przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Sławomir Oder. Eucharystię koncelebrowali ks. kan. Wojciech Pyrzewski, diecezjalny duszpasterz więziennictwa oraz ks. Andrzej Kusiński, proboszcz miejsca. W to radosne świętowanie wpisało się ważne wydarzenie dla parafian: poświęcenie nowych ławek za instalowanych w świątyni oraz poświęcenie instrumentu muzycznego, który posłuży muzykowaniu scholi na chwałę Panu.

Ksiądz prałat wspominał w homilii świętych, którzy oddali się Bogu. Mówił o św. Janie Pawle II, aby za jego przykładem zapragnąć na nowo świętości i żyć nią na co dzień. – W waszej parafii jest wiele obrazów świętych: św. Ojca Pio, św. Michała Archanioła i tej, której proces beatyfikacyjny trwa – Sługi Bożej Magdaleny Mortęskiej – zauważył duszpasterz. W swoim czasie mówili oni do ludzi, do



Małgorzata Borkowska

### Duch Święty zaprasza do posługi talentami

których Bóg ich posłał, o mądrości, której nauczyli się od Niego. Poddanie się Duchowi Świętemu otwiera nowy wymiar życia, życia w wieczności. Nie jest ono ucieczką od rzeczywistości, w której żyjemy. To wieczność nadaje sens naszemu „dzisiaj”. Nasze życie, podobnie jak życie świętych, może świecić blaskiem Bożej miłości. Jeśli codziennie będziemy oddawali się działaniu Ducha Świętego, poprzez drobne gesty napelnione miłością będziemy zwierciadłem

Bożej Miłości. Świętość jest owocem Ducha Świętego w naszym życiu – mówił kapłan.

Podczas Eucharystii proboszcz parafii poświęcił nowe ławki, a także instrument, który będzie służył każdej niedzieli uroczystej oprawie Mszy świętej. Gra na saksofonie Kacpra z zespołu *My – Ab Imo Pectore*, członka parafialnej scholi, uświetniła sumę odpustową. **n**

MAŁGORZATA BORKOWSKA

## Proboszcz według Serca Pana

**NAWRA** W Sanktuarium Maryi Wspomocznicy Wiernych zebrali się parafianie i czciciele męczennika II wojny światowej, aby modlić się o jego rychłą beatyfikację.

**D**nia 13 czerwca przypadała 140. rocznica urodzin, a zarazem imieniny Sługi Bożego ks. Henryka Antoniego Szumana. Tego dnia Mszy św. przewodniczył proboszcz parafii, ks. kan. kanonik Tadeusz Kozłowski. Przypomniwał on postać Sługi Bożego, który 12 lat swego pracowitego życia spędził jako proboszcz nawrański (w latach 1920-32) i skąd nie tylko kierował pracami Pomorskiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom czy diecezjalnym ruchem trzeźwościowym, ale także redagował ogólnopolskie czasopismo dziecięce „Mały Świątek” i podejmował się wielu innych aktywności.

O beatyfikację modlono się także podczas nabożeństwa do Serca Jezusowego,

którego szczególnym czcicielem był prałat Szuman. W centrum miejscowości u zarania niepodległości to właśnie młody proboszcz był inicjatorem wystawienia istniejącej do dzisiaj figury poświęconej: „Najświętszemu Sercu Jezusa z wdzięczności za odzyskaną wolność Ojczyzny i zwycięskie wyparcie wroga parafianie nawrzyńscy w pamiętnym roku wojny i wyzwolenia 1920”.

Ks. kan. Kozłowski wyłożył także przekazaną przez Stowarzyszenie Potomków Rodziny Szanieckich „Księgę prośb i podziękowań za wstawiennictwem Sługi Bożego księdza Henryka Szumana Parafia Nawra”. Potomkowie Jana i Ireny Szanieckich, którzy w okresie międzywojennym byli właścicielami majątku nawrzyńskiego, kolatorami parafii, a zarazem bliskimi współpracownikami księdza Szumana w działalności filantropijnej i patriotycznej, chcieli w ten sposób okazać cześć

temu wybitnemu kapłanowi pomorskiemu i męczennikowi zabitemu z nienawiści do chrześcijaństwa 2 października 1939 r.

Warto nadmienić także, że choć największy kult Sługi Bożego istnieje w stolicy Kociewia – Starogardzie Gdańskim, a więc w diecezji pelplińskiej, oraz w miejscu śmierci – parafii św. Mikołaja w bydgoskim Fordonie, to jednak na terenie diecezji toruńskiej jest najwięcej miejsc związanych z tym Sługą Bożym, będącym postacią przewodnią procesu beatyfikacyjnego drugiej grupy męczenników polskich z okresu II wojny światowej. Urodzony w Toruniu, ukończył miejscowe gimnazjum – dzisiejsze I Liceum Ogólnokształcące, został ochrzczony w toruńskiej parafii św. Jakuba, tam przystąpił do pierwszej komunii świętej i odprawiał Mszę prymicyjną, a jako kapłan pracował nie tylko w Nawrze, ale także w Brodnicy i Trzebczu. **n**

JACEK KARWAT

Ludzie  
cenią  
kapłanów,  
którzy  
budują  
wspólnotę



Ks. Paweł Borowski

# Przepis na apostoła

RENATA CZERWIŃSKA

**C**zy chcieliby być święci? Z pewnością, ale bez formacji się nie obejdzie. Dlatego właśnie już piąty raz kapłani diecezji toruńskiej zbierają się w wybranym kościele, by w Dniu Świętości Życia Kapłańskiego modlić się i słuchać, jak stać się wiernymi uczniami Pana. W tym roku 9 czerwca gościło ich sanktuarium bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego.



Spotkanie z Panem na modlitwie przemienienia serca

## Świadkowie

Miło jest zobaczyć kapłanów, którzy jeszcze jako wikariusze nie opuścili chyba żadnego spotkania wspólnoty modlitewnej, która została powierzona ich opiece przez proboszczów. Nie trzeba się chyba zastanawiać, jak bardzo są oddani własnej wspólnotie parafialnej, kiedy sami zostali proboszczami? Rodzi się wdzięczność wobec tych, na których modlitwę zawsze można liczyć, a w trakcie spowiedzi

Renata Czerwińska



Ewa Mełerska

Dzień Świętości Życia Kapłańskiego to czas odnowienia charyzmatu

podpowiedzą dobre rozwiązania (trzeba tu wiele współpracy z Duchem Świętym). Pięknie wyglądają ci, którzy otworzywszy brewiarze, wpatrują się w Słowo Boże z takim zaangażowaniem, że przypominają św. Jana Ewangelistę, który ma spożyć zjów podany przez anioła.

Służą nie tylko świeckim. Tego dnia w sanktuarium bł. Marii Karłowskiej w Jabłonowie Pomorskim przyszli diakoni przygotowywali się do swoich święceń. Każdy z nich odkrył swoje powołanie dzięki spotkaniu, a nawet przyjaźni z innym księdzem.

*Módlmy się o odwagę  
odpowiedzi dla tych,  
którzy są powołani.*

– Ludzie potrzebują autentycznego świadka wiary, człowieka szerokiego serca, zdolnego do budowania wspólnoty; człowieka, którego życie pokazuje, że spotkał Boga i Go pragnie – mówił w konferencji formacyjnej ks. prał. Sławomir Oder. Sam doskonale wie, że to jest możliwe – w końcu służył jako postulator procesów Jana Pawła II, ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a teraz zajmuje się procesem matki Magdaleny Mortęskiej, której również leżała na sercu formacja apostołów – ludzi, którzy w niezwykle trudnych czasach zaniosą innym znak nadziei, Boga Żywego. Bliski wielu ks. Frelichowski mawiał, że „kapłan nie ma być pocziwy, kapłan ma być święty”. 



Marta Marchlewska



Ewa Mełerska

Apostoł pociąga innych do spotkania z Panem

**Jeśli uważasz, że Pan Bóg powołuje Cię do kapłaństwa i chciałbyś mu służyć jako ksiądz, przyjdź porozmawiać o tym z księdzem rektorem w terminie do 14 lipca. (można się zgłaszać jeszcze przed ogłoszeniem wyników matury)**

**Na spotkanie najlepiej umówić się telefonicznie: 56 6584 625, 56 6584 605; lub mejlowo: sekretariat@wsdutorun.pl**

Wymagane dokumenty, które można przynieść na rozmowę wstępną lub dostarczyć do **16 września** do sekretariatu:

1. własnoręcznie napisane podanie o przyjęcie skierowane do Biskupa Toruńskiego Wiesława Śmigła,
2. własnoręcznie napisany życiorys,

3. opinia od księdza proboszcza,
4. opinia od katechety ze szkoły średniej,
5. skrócony odpis aktu urodzenia,
6. metryka chrztu i bierzmowania,
7. świadectwo ukończenia szkoły średniej,
8. świadectwo maturalne,
9. zaświadczenie o niekaralności,
10. trzy aktualne zdjęcia legitymacyjne,
11. ksero dowodu osobistego.

W przypadku wątpliwości zachęcam do kontaktu telefonicznego lub mejlowego.

**Ks. dr hab. Stanisław Adamiak**  
Rektor WSD w Toruniu

## W drogę z Matką Bożą

**WARDĘGOWO** Diecezjalne rozpoczęcie sezonu motocyklowego zapoczątkowało tegoroczny odpust ku czci Matki Bożej.

**E**kipa zmotoryzowanych 5 czerwca ruszyła z Wąbrzeźna w kierunku Ostrowitego. Proboszcz parafii w Ostrowitem, kustosz Sanktuarium wardęgowskiego, i jednocześnie diecezjalny duszpasterz motocyklistów ks. Paweł Dąbrowski poprowadził zgromadzonych trasą z Ostrowitego przez Osetno, Łąkorek, Łąkorz, Gaj, Lipinki, by zameldować się przy kaplicy w Wardęgowie. Do sanktuarium zjechało ponad 400 motocyklistów. Święcenia pojazdów dokonał ksiądz proboszcz, życząc bezwypadkowego i bezpiecznego podróżowania.

Na uroczystości odpustowe, które odbywają się w pierwszy poniedziałek i wtorek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, przybyło ponad 6 tysięcy pątników indywidualnych i grupy pielgrzymkowe z Lipinek, Brodnicy, Piotrowic, Krotoszyn, Łąkorza, Tereszewa i Cichego.



Monika Zygmunt

**Motocykliści oddają Panu samych siebie, swoje pojazdy i drogę**

Czczyciele Maryi przybywają do kaplicy w Wardęgowie od ponad 300 lat. W dawnych czasach wierni gromadzili się przy pierwszej drewnianej kaplicy postawionej w 1719 r. Potem kilkakrotnie burzono ją i odbudowywano, a ostatniego zniszczenia dokonali Niemcy w listopadzie 1939 r. W 1947 postawiono murowany kościółek, który służy wiernym do dziś.

Wardęgowo stało się słynne po objawieniach w XVIII wieku, kiedy to 11-letni Andrzej podczas pasania bydła ujrzał obraz Matki Bożej namalowany na blasze, z którego biła niezwykła jasność. Wówczas sprawę objawień, które stały się głośne, badała specjalna komisja.

Od ponad 200 lat do Wardęgowa trasą przez Niskie Brodno, Kruszynki Duchowne, Kruszynki Szlacheckie, Najmowo, Sumowo, Sumówko, Godziszkę, Ostrowite przybywa piesza pielgrzymka dziękczynna z Brodnicy za ocalenie miasta przed kataklizmem. Wyrazem wdzięczności za orędownictwo Maryi jest znajdujący się w kaplicy cykl obrazów „Siedem Boleści Matki Bożej” z napisem „Brodnica zawsze wierna”.

Przed figurką Pani Wardęgowskiej zginają się kolana proszących o Boże wsparcie w najróżniejszych ludzkich sprawach. **n**

ZENON ZAREMBA

## Wolny dzień na Jasnej Górze

**ŚWIERCZYNKI** Parafianie wybrali się z pielgrzymką do Częstochowy..

**S**obotni poranek. Ulice prawie opustoszałe, w końcu to dzień wolny od pracy. Ale czy nawet codziennych obowiązków pozwala nam mieć wolny dzień? Zazwyczaj w wolny czas od pracy chcemy nadrobić zaległości z albo odsypiamy cały przepracowany tydzień. Grupa pielgrzymów z parafii św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Świerczynkach 12 czerwca poświęciła Pani Częstochowskiej. Częstochowa jest



**Warto było poświęcić dzień na pielgrzymowanie**

# Z miłości do małej ojczyzny

**GRUDZIĄDZ** Pieśnią „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru Echo w bazylice św. Mikołaja Bpa rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana z okazji 731. rocznicy urodzin miasta.

**P**rzewodniczył jej 8 czerwca ks. kan. Dariusz Kunicki – proboszcz miejscy. Na wstępie powitał przybyłych przedstawicieli władz miasta z prezydentem Michałem Głomowskim, przedstawicielami Wojska Polskiego oraz Karolą Skowrońską Honorową Obywatelką Grudziądza na czele. Jest to druga kobieta w naszym mieście, którą spotkał ten zaszczyt.

Ks. kan. Dariusz Kunicki wygłosił homilię, w której powiedział m.in.: „Zebrani dziś w tej świątyni prosimy Boga o błogosławieństwo i dar pokoju dla wszystkich mieszkańców Grudziądza. Każdy człowiek oprócz dóbr doczesnych ma życie wewnętrzne. Wszystkie ludzkie czyny rodzą się w człowieku. A co jest owocem życia wewnętrznego każdego z nas, mówią słowa Ewangelii. Rozumiała to doskonale św. Jadwiga królowa, która troszczyła się o wiarę, sztukę, budownictwo. Wymagało to od niej wielu



S. Klemens

Wielu osobom zależy na dobru naszego miasta

wyrzeczeń. Modliła się przed krzyżem na Wawelu, prosząc o wsparcie i pomoc. Także w historii tej małej ojczyzny, jaką jest Grudziądz, nie brakuje ludzi, którzy walczą o przyszłość miasta, mieszkających w nim rodzin, nie mówiąc już o przyszłości małych dzieci, które wymagają od nas troski i opieki. Módlmy się dzisiaj, aby ten dar pracowitości, poświęcenia mieszkańców Grudziądza był zawsze darem owocnym i aby go nieustannie Pan Bóg błogosławił”.

Przed błogosławieństwem proboszcz parafii podziękował wszystkim uczestnikom Mszy św. za modlitwę w intencji rozwoju naszego miasta i o pokój w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Zawierając Matce Bożej, Pani naszej łaskawej – Opiekunce Grudziądza wszystkie nasze troski, Mszę św. zakończyliśmy odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”. **n**

ZENON ZAREMBA



Archiwum pielgrzymów

miejscem, do którego bardzo często wracamy, by być bliżej Matki naszego Zbawiciela i naszej Matki, by zawierzyć Jej wiele spraw, by móc pochylić się przed Jej wizerunkiem i złożyć wiele złotych róż, w których jest nasze serce.

Kiedy wyjechalismy, słońce dopiero zaczęło wschodzić, zapowiadając piękny dzień. Eucharystia w kaplicy Cudownego Obrazu rozświetliła, jak to wschodzące słońce, w każdym z nas ufność, że mimo przeciwności losu nie pozostajemy sami. Jest przy nas Maryja, która troszczy się o nas i chroni pod swoimi skrzydłami. Wspólnie spędzony czas pozwolił nam bliżej się poznać. Spotkaliśmy się z bratem Marcinem Chleboshem z naszego dekanatu bierzęgłowskiego,

który wstąpił do klasztoru Ojców Paulinów i obecnie studiuje w Krakowie.

Opiekunem duchowym naszego pobytu na Jasnej Górze był proboszcz parafii w Świerczynkach ks. Piotr Stefański. Wspólny wyjazd pozwala, byśmy razem umacniali się w wierze, byśmy razem planowali życie chrześcijańskie, parafialne.

Każdy z nas ma taki wolny dzień. Może i ty, bracie i siostró, zaplanuj go sobie tak, by poświęcić ten czas Maryi. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

Po zakrzywionych przez wielką historię losach ludzi  
Bóg zaprasza do zbawienia i życia.

W drodze do Niniwy

## Dokądkolwiek pośle Pan



KS. KAN. RAJMUND  
PONCZEK

Proboszcz parafii Wniebowzięcia  
Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie,  
współpracownik „Głosu z Torunia”

**O**d ponad trzech miesięcy trwa wojna Putina i jego Rosji z Ukrainą. Jest demonstracją przekonania, że siła militarna rozstrzyga bieg historii. Jonasz sądzi, że każdy, kto poniewiera godność drugiego człowieka, używa go przedmiotowo, przegrywa. Wojna ta nie szanuje nawet swoich. Przynosi morze łez i ocean cierpienia, także niewinnych dzieci. Ich krzywdą jest grzechem wołającym o pomstę do nieba. Wojna cofa do czasów barbarzyństwa. Skończy się klęską. Jest w człowieku instynkt życia. Został wzbudzony przez Boga.

W czasie wojny na Ukrainie Jonasz zagłębia się w historię duszpasterzy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie. Ich historie pokazują prawdę wieku XX, wieku niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich gułagów, skomplikowanych ludzkich i kapłańskich życiorysów. Małe, wiejskie środowisko obrazuje wielki teatr historii powszechnej, ujawnia skomplikowane dzieje Ojczyzny i wpisane w nie dzieje Kościoła. Po odzyskaniu niepodległości po 123 latach niewoli i zaborów w 1922 r. przybył do parafii ks. Zygfryd Ziętarski. Był kurażem, wikariuszem, który miał samodzielność finansową. W parafii posługiwał 13 lat. Były to lata entuzjazmu po odzyskaniu niepodległości, lata pracy organicznej, budowania podstaw materialnych i duchowych. Budowanie plebanii, naprawianie i upiększanie kościoła, zakładanie Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich. Współpracował z rodziną Szczanieckich z pobliskiej Nawry.

W roku 1936 przyszedł do parafii ks. Franciszek Bielicki. Był tu do aresztowania go przez gestapo w listopadzie 1939 r. Zanim trafił do Bierzgłowa, posługiwał w duszpasterstwie morskim, pływał jako kapelan na statkach „Pułaski”, „Kościuszko”, „Piłsudski”. Druga Rzeczypospolita chlubiła się zbudowaniem okna na świat – portu w Gdyni, dostępem do morza i budowaną flotą. Po aresztowaniu więziony był w Forcie VII w Toruniu, w Stutthofie, w Dachau. Tu doczekał wyzwolenia 29 IV 1945 r. Po wojnie wyjechał do Kanady. Od 1950 r. w archidiecezji Winnipeg w Manitobie był proboszczem w parafii św. Filipa, gdzie pozostał do śmierci w roku 1970. W Kanadzie został pochowany.

Po wojnie w 1946 r. do parafii przybył ks. Franciszek Korwin-Milewski. Wraz z biskupem Adolfem Szelażkiem i kapitułą diecezji łuckiej wypędzony przez sowietów. Wygnaniec znalazł schronienie u biskupa chełmińskiego

w Zamku Bierzgłowskim. Zamek należał do diecezji chełmińskiej od roku 1929. Był domem rekolekcyjnym dla różnych stanów. Delegowany jako proboszcz do Bierzgłowa, posługiwał 12 lat. Ks. Bielicki przez wojenne losy rzucony do Ameryki i tam pochowany. Ks. Korwin-Milewski wyrzucony z Wołynia na ziemię chełmińską. Pochowany w Toruniu. W roku 1958 r. do parafii przybył ks. Bronisław Hinz. W czasie II wojny światowej prowadził tajne duszpasterstwo w Lidzbarku. Potem ukrywał się przed gestapo. Schronienia udzielił mu brat. W konspiracji pracował jako robotnik rolny. Po śmierci biskupa Szelażka w Zamku Bierzgłowskim, w roku 1950, władze komunistyczne odebrały zamek Kościołowi. Kaplicy nie odważono się zamknąć. Ks. Hinz obsługiwał kościół w Bierzgłowie i kaplicę w zamku. Dzięki jego naciskom władze komunistyczne zbudowały drogę utwardzoną. Dotychczas ludzie, idąc do kościoła po glinianej drodze wychodzili z domów w gumiakach, albo boso, dopiero przed wejściem do kościoła zakładali obuwie. Ks. Hinz należał do założonego przez władze komunistyczne Caritasu. W tym względzie złą przynależność wykorzystał dobrze.

W roku 1977 r. przybył ks. Wilmar Banach. Jego wojenne losy są dramatyczne. W 1941 r. władze niemieckie zakazały mu sprawowania funkcji duszpasterskich. Podjął pracę kierowcy w Toruniu i Bydgoszczy. Msze św. odprawiał potajemnie. Proboszczem w Bierzgłowie był zaledwie 7 lat, dożył jednak stu lat. Nieomal do końca życia cieszył się dobrą pamięcią. Dzięki jego wspomnieniom zachowało się mnóstwo ciekawostek z życia parafii, na przykład daty sadzenia drzew w parku przy plebanii.

W 1983 r. przybył ks. Czesław Seroczyński. Seminarium ukończył w Warszawie, ale powrócił w swoje strony. Za jego czasów rozpoczęto remont świątyni, zaniedbanej przez powojenne lata biedy i zakazów administracyjnych. Rozpoczyna się czas konserwacji i remontów kamiennej świątyni, zbudowanej przez Krzyżaków wespół z bierzgłowskimi poddanymi w roku 1305. Jonasz doznaje zawrotu głowy. Po zakrzywionych przez wielką historię losach ludzi Bóg zaprasza do zbawienia i życia. Tak ludzi do zbawienia może prowadzić tylko Pan Bóg! **n**